

cenzury przymusowej, to rezultat będzie ten, że niem. dzieci będą się ukradkiem schodziły po nocach na tajne kursy szkolne w zakonspirowanych mieszkaniach, czy też po lasach. Nietrudno sobie wyobrazić dalsze następstwa.-

W a r d : Może najlepszym sposobem byłoby obrzydzić Niemcom ich własną propagandę ? Np. nadawać co tydzień płytę z przemówieniem Hitlera / weselość/. Mówiąc jednak naserio, to uważam, że w wychowaniu kwestią istotną jest nietyle odgraniczenie wychowanka od szkodliwych wpływów zewnętrz., które nigdy nie dadzą się całkowicie wyeliminować, co odpornienie go na te wpływy. Takie odpornienie może być jedynie osiągnięte przez wyrobienie odpowiedniej postawy moralnej, która z kolei jest owocem długiego oddziaływania właściwego środowiska. Chodzi zatem o to, by tego rodzaju środowisko zapewnić młodym Niemcom, by mogli się rozwijać w zdrowej atmosferze moralnej.-

V a n s i t t a r t : Właśnie z tą atmosferą jest największy kłopot. Nie wystarczy pokonfiskować wszystkich egzemplarzy "Meine Kampf". Nie zapominajmy o ogromnym wpływie, jaki na młode pokolenia niem. wywarły książki prof. Günthera o teorii rasy, czy też Bansego o wojnie totalnej. Niepodobna mówić poważnie o reedukacji Niemiec, jak długo te książki będąapekniały wszystkie półki.-

T a y l o r : Mało tego, zło nie tkwi w samym tylko hitleryzmie, ale w całej tradycji niem. Jeśli mamy być konsekwentni, to musimy pokonfiskować przeważną większość dzieł. niem. filozofów, w pierwszym rzędzie Hegla z jego apoteozą pruskiego państwa. Trzeba by pokonfiskować dzieła prawie wszystkich niem. historyków z Treitschken na czele, przeważną część literatury, która się ukazała w przerwie między oboma wojnami światowymi. Wszystkie te dzieła głoszą w tej czy innej formie hasło niem. panowania nad światem.